



# epifania

TYGODNIK PARAFII  
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 348 • Trzydziesta Pierwsza Niedziela Zwykła • 3 listopada 2019 r.



## ➤ SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Łukasza (19, 1-10)

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A [był tam] pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzął w górę i rzekł do niego: „Zacheuszu, zejźdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”. Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: „Do grzesznika poszedł w gościnę”. Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: „Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwornie”. Na to Jezus rzekł do niego: „Dzisiaj zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło”.

### CZYTANIA NIEDZIELNE:

MDR 11, 22–22, 2;

Ps 145 (144), 1-2. 8-9. 10-11. 13cd-14;

2 Tes 1, 11 –2, 2;

AKLAMACJA J 3, 16;

Łk 19, 1-10



Ks. Marian Rowicki

*Dzisiejszy fragment Ewangelii ukazuje nam dobroć Boga dla każdego z nas, bez względu na stan naszej duszy. Jezus zwraca się do nas po imieniu, oznajmiając, że pragnie stać się naszym gościem. Odkrywa przed nami prawdę, że jesteśmy dziećmi Boga, który nie patrzy na nasze grzechy, ale pragnie nasze serce napełnić swoją obecnością. Chce, abyśmy uwierzyli, że tylko On jest w stanie tchnąć w nasze sera nadzieję prawdziwego szczęścia.*

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

# Wykorzystana szansa

Człowiek wszędzie może zacząć swoje nawrócenie. Zacheusz z dzisiejszej Ewangelii zaczął od wejścia na drzewo. Była to sykomora. Był niskiego wzrostu i bał się, że stojąc w tłumie nie zobaczy Jezusa a miał pragnienie Go spotkać. Zacheusz nie przypuszczał nawet, że tak niewinny krok, wyjście z tłumu, wejście na drzewo, stanie się początkiem przemiany życia. Ale my często wolimy stać w tłumie, nie wyróżniać się. Tłum daje pozorne bezpieczeństwo i wcale niełatwo z niego wyjść. Zacheusz wyszedł i spotkał Jezusa. Jezus nie przychodzi do tych, którzy cisną się do niego w tłumie, ale do tych, którzy z tego tłumu wychodzą. Niestety, czasem budzi to zgorszenie innych, którzy wolą tkwić w swoim widzeniu Boga i nie pozwalają Mu przychodzić tak jak On chce. Musimy sami rozpoznać swoje sykomory. Gdzie wejść, aby lepiej zobaczyć Jezusa, żeby lepiej Go poznać? Dla mnie wyjściem z tłumu, wejściem na sykomorę było wstąpienie do wspólnoty neokatechumenalnej. Co jest Twoją sykomorą i czy masz pragnienie jej szukać?

Gdy Zacheusz gościł Jezusa w swoim domu, zobaczył wyraźnie wszystko, co zło go uczynił. Przed jego oczami pojawiły się setki ludzi, których oszukał, wykorzystał, zranił, skrzywdził. **Miłosierdzie Chrystusa nie jest dywanem, pod który zamiatamy niewyznane i wciąż popełniane grzechy. Żadna skrucha nie jest autentyczna, jeśli nie pociąga za sobą decyzji zmiany.** Prawdopodobnie tego wieczora Zacheusz stracił wiele ze swego majątku. Połowę rozdał, a po drugą połowę stała długa kolejka pokrzywdzonych. Ale dla Zacheusza to się nie liczyło. Najważniejsze, że odzyskał szacunek do siebie samego i „dzisiaj zbawienie stało się udziałem tego domu”. Za to warto zapłacić nawet wysoką cenę. A wszystko to stało się za sprawą Jezusa, którego Zacheusz chciał tylko zobaczyć.

Bóg chce gościć w naszych domach, sercach, w naszym życiu. Zaprośmy Go w każdą dziedzinę naszego życia, aby ją przemieniał. Warto polegać w życiu na Bo-

gu, z którym pogłębiaamy więź przez studiowanie Pisma Świętego, modlitwę, post, sakramenty i duchowe rozmowy. Ważną rolę w naszej drodze do Boga odgrywa Kościół, gdzie jako Wspólnota uczniów Chrystusa możemy być wsparciem dla siebie. W końcu łatwiej razem przechodzić poprzez trudy życia. Pamiętajmy jednak, że na swojej drodze wiary oprócz siebie samego, oprócz Wspólnoty Kościoła w którym jesteśmy, jest z nami zawsze Bóg. A jak pisał ks. Jan Twardowski: „Całe szczęście kryje się w tym, że Pana Jezusa zgubić nie można, ponieważ On nas stale szuka. To my możemy się pogubić jeśli nie zobaczymy Go w naszym życiu”

Czy w tej Ewangelii jest wezwanie także i dla Ciebie (mnie)? Czy i Tobie nie przydałoby się takie wyzwajające spotkanie z Jezusem? Czy i w Twoim życiu nie trzeba by czegoś zmienić? Jeśli tak, musisz zaryzykować i wspiąć się na jakieś drzewo. Jezus na pewno będzie tamtędy przechodził.



Grażyna Karwowska

## Przeciw eutanazji

Przedstawiciele monoteistycznych religii Abrahamowych: judaizmu, chrześcijaństwa i islamu podpisali 28 października w Watykanie „Wspólną Deklarację w kwestiach dotyczących końca życia”. Wspólnie odrzucają eutanazję i wspomagane samobójstwo jako „wewnętrznie moralnie i religijnie złe”. Powinny być one „zabronione bez żadnych wyjątków”. Dlatego żaden pracownik służby zdrowia nie może być nakłaniany ani zmuszany do zadania pacjentowi śmierci ani do asystowania przy tym, szczególnie gdy sprzeciwia się to jego religijnym przekonaniom. Powinno mu w takim przypadku przysługiwać prawo do sprzeciwu sumienia, nawet gdy prawodawstwo zezwala na takie czyny. Jednocześnie autorzy dokumentu zachęcają do zapewnienia profesjonalnej opieki paliatywnej dostępnej „wszędzie i dla wszystkich”. Inicjatorem powstania dokumentu był rabin Abraham Steinberg z USA, który zwrócił się z tą propozycją do papieża.

## Kolejne tajemnice różańca?

Czy potrzeba nowych form kultu Bożego Miłosierdzia? Na to pytanie odpowiadali uczestnicy konferencji „Rosarium Misericordiae” w Lublinie. Jednym z zagadnień była propozycja wprowadzenia piątej części różańca świętego, poświęconej tajemnicy Miłosierdzia Bożego. Powoływano się przy tym na relację ks. kard. Krajewskiego, że w Roku Miłosierdzia Franciszek zamierzał wyodrębnić nową część różańca, idącą w ślady Jana Pawła II, który ustanowił tajemnice światła. Na Podkarpaciu wielu wiernych już tak się modli. Dlatego rozważano to pytanie: czy tradycyjnie odmawiany różaniec potrzebuje nowej części: misterium miłosierdzia?

## Polacy o Halloween

Zaledwie 18 proc. dorosłych Polaków przebadanych przez agencję Havas Media w jakiś sposób obchodzi Halloween. Celebrowanie tego zwyczaju popularne jest przede wszystkim wśród młodych Polaków. Ponad połowa badanych (51,8 proc.) wskazuje, że Halloween to po prostu „fajna zabawa dla dzieci i młodzieży”. Dla 44, 6 proc. badanych rosnąca w Polsce popularność Halloween to zjawisko neutralne. Natomiast zdecydowana większość nie ma złudzeń co do jego czysto komercyjnego wymiaru – jest to kolejna okazja dla sklepów czy marek, by zwiększyć swoją sprzedaż. 42 proc. dorosłych Polaków obawia się, że Halloween wypiera nasze rodzime tradycje i zakłóca nastrój dnia Wszystkich Świętych. Bardzo niewiele osób widzi w Halloween zagrożenie dla duchowego wzrostu wiary u siebie i u swoich dzieci. Także niewiele osób potrafi wskazać satanistyczne powiązania tych wydarzeń.

# WYPOMINKI

## TO NIE JEST KOŚCIELNA LISTA NIEOBECNYCH

*Żalimy się, jednocześnie wierząc, że ostatecznie ma On moc usmierzyć nasz ból i rozprawić się z grobowym kamieniem. Ich i naszym.*

Zwyczaj zapalania lampek na grobach naszych bliższych i dalszych zmarłych ma genezę i symbolikę dość oczywistą – „Światłość wiekuista niech im świeci”. Ale w składaniu kolorowych kwiatów, na szarych grobowych płytach jest już coś prowokacyjnie kontrastowego. To, co ostentacyjnie żywe, zostaje zestawione z tym, co definitywnie martwe.

### Śmierć: zawsze nie w porę

Kościół w swojej liturgii dokonuje podobnej prowokacji: gdy na białą albę oznaczającą zaproszenie do wiecznej radości kapłan zakłada czarny (dziś częściej fioletowy) ornat jednoznacznie kojarzący się ze śmiercią i żałobą. Jak więc tak naprawdę reagujemy na śmierć? Przysłowiową już refleksją i zadumą, czy może raczej prowokacyjnym buntem?

„Człowiek jest śmiertelny, ale to jeszcze pół biedy. Najgorsze, że to, iż jest śmiertelny, okazuje się niespodziewanie” – mówi jeden z bohaterów Michaiła Bułhakowa. **Słyszeliście o kimś, kto umarł w dobrym momencie?** Bo ja chyba nie. Ludzie nagminnie umierają nie w porę. Nawet najbardziej spodziewana śmierć zawsze jest bolesnym zaskoczeniem.

Nosimy w sobie naturalny bunt wobec śmierci.

### Wypominki: modlitwa nietajonej pretensji

Nasza wiara i nasza modlitwa też noszą w sobie ślad tego bolesnego zaskoczenia i niezgody na śmierć. Kryje je w sobie nawet z pozoru niewinna ludowa nazwa imiennej modlitwy za zmarłych. Wypominki. Nie zastanawiała was ona nigdy? Nie przypominki. **To nie jest kościelna lista nieobecnych. Wypominki.** Od wypominania.

Wypominamy Panu Bogu naszych zmarłych. Każdą jedną śmierć. Każdego jednego drogiego człowieka, który odszedł, którego nam zabrakło. Zawsze za wcześnie. Wypominki. Modlitwa nietajonej pretensji. Kiedy to sobie uświadomimy, budzi się w nas od razu religijny instykt bronienia Pana Boga. No bo jak to tak? Wypominać coś Panu Bogu? Nieładnie. Nie wolno. Tylko czy Pana Boga trzeba bronić? Czy On potrzebuje naszej obrony?

### Śmierć, która boli

Dziecko, które potknęło się o kamień i rozbiło kolano, głośno płacze. Przez ten głośny płacz natarczywie domaga się uwagi matki lub ojca. Jest rozżalony. Ma pretensje. Do rodzica? Nie. Do

świata, do życia, do kamienia. Jeśli jest bardziej refleksyjne, to może i trochę do samego siebie.

**Wypominki to taki płacz. Natarczywie żalimy się Panu Bogu**, że ten i ten, i tamta, i jeszcze tamten drogi nam człowiek umarł.

Śmierć to kamień, o który się potykamy. Nie mamy pretensji do Pana Boga. Ale nie podoba nam się, że świat i życie są tak urządzone, że trzeba się potykać. Rozbite o śmierć kolano boli. Nieraz bardzo boli. Więc płaczemy głośno i natarczywie, i zgłaszamy Ojcu swoją pretensję.

### Wypominanie Bogu

Nie dlatego, że uważamy Go za winnego. „Śmierci Bóg nie uczynił” (Księga Mądrości 1,13) – to wiemy. Ale dlatego, że jak dziecko z rozbitym kolanem, mniej lub bardziej świadomie spodziewamy się, że Ojciec może jakoś temu naszemu nieszczęściu zaradzić.

Wypominamy Panu Bogu w wypominkach naszych zmarłych nie dlatego, że uważamy Go za winnego tego, co ich spotkało. Żalimy się, jednocześnie wierząc, że ostatecznie **ma On moc usmierzyć nasz ból i rozprawić się z grobowym kamieniem. Ich i naszym.**

I to jest istotą tej modlitwy. Jak zasmarkany z płaczu malec pokazujemy Ojcu palcem: Zobacz! Tam! Ten konkretny grób tego konkretnie kochanego człowieka. Boli! Ja nie dźwignę tego grobowego kamienia, ale Ty: tak. Dźwignij i odrzuć go daleko, żeby już nikt nigdy się o niego nie potknął!

### Wypominki – zalecki

Na Śląsku nie ma wypominek. **Na Śląsku są zalecki. Zmarłych zaleca się Panu Bogu, czyli zachwala.** I w tym też jest wielka ludowa mądrość teologiczna. Chwali się za coś, za co jest się wdzięcznym. A wdzięczność to jest najskuteczniejszy sposób, by odprowadzić kogoś na sam próg Nieba. Dlatego za zmarłych sprawujemy Eucharystię, czyli dziękczynienie.

Zalecki przypominają nam jeszcze, że ci, których zalecamy, być może wcale już tego nie potrzebują. Część naszych wypominek to już prawdopodobnie swoista Litania do Wszystkich Świętych, którzy wstawiają się za nami i za przywykającymi do Bożej Jasności w czyśćcu.

<https://pl.aleteia.org>





# AUREOLA MARZY NAM SIĘ OD PRZEDSZKOLA

**Z**a nami kolejny, już piąty Bal Wszystkich Świętych. Bale w naszej parafii to inicjatywa rodziców i są one odpowiedzią na niekatolickie Halloween. Pragniemy pokazywać dzieciom dobre wzorce i zachęcać do postawy pokory, uczynności wobec innych i głębokiej wiary, jaką charakteryzowali się święci i święte.

Jak co roku, tak i tym razem pomyślałam, że warto podtrzymać tradycję i ponownie zorganizować w parafii Bal Wszystkich Świętych. Gdy zadzwoniłam do Księdza z pytaniem, czy mamy zielone światło, otrzymałam odpowiedź twierdzącą, więc rozpoczęliśmy przygotowania. Był zapał połączony z entuzjazmem, ale niestety odzew był niewielki. Jak stwierdził ksiądz Paweł: „Gdy na spotkanie przyszła tylko organizatorka, a ilość sprzedanych biletów można było policzyć na rękach pojawiły się u nas wątpliwości”.

Wątpliwości miałam i ja, nawet byłam bliska decyzji o odwołaniu balu. Przede wszystkim dlatego, że brakowało chętnych do pomocy. Po rozmowie z księdzem proboszczem, postanowiliśmy jednak spróbować zorganizować tę uroczystość, bo jak już się powiedziało „A”.... Rozpaczliwie poszukiwałam osób chętnych do sprzątnięcia i przystrajania salki, do pieczenia ciast, zbierania upominków, itd. Kilka osób się zgłosiło do pomocy, jednak nie było nas za wiele.

Mimo wszystko akcja „bal” ruszyła. Z Bożą pomocą się udało. Nie spodziewałam się, że przyjdzie tyle dzieci, a w ostatniej chwili dostaliśmy dla dzieciaków wspaniałe upominki. Pomimo mojego zniechęcenia do organizacji, Pan Bóg pokazał, iż jest to Jego dzieło i nie zostawił nas - organizatorów samych. Znaleźli się ludzie z otwartymi sercami, chętni do pomocy, którym serdecznie dziękuję. Dzieci

przebrane za świętych patronów i aniołów uczestniczyły w tańcach, zabawach i konkursach. Patronką tegorocznego balu była Matka Teresa z Kalkuty, a na sali mogliśmy zobaczyć św. Ritę, św. Antoniego, św. Różę, św. Katarzynę, św. Maryję, św. Hiacyntę, św. Łucję i św. Franciszka i wiele innych. W tak zacnym gronie, w otoczeniu biało-niebieskich balonów mogliśmy wspólnie zaśpiewać piosenkę „Aureola”, potańczyć, a także zająć domowe smakołyki przyniesione przez rodziców. Było niebiańsko i wesoło! A najważniejsze, że w naszej pamięci pozostanie obraz dobrych i godnych naśladowania świętych, bo bycie świętym, to ciągle aktualna propozycja dla każdego z nas. Niech nasi święci patroni będą dla nas przykładem, bo „Aureola, aureola marzy nam się od przedszkola”.

Ola Perkowska



**Papież Franciszek @Pontifex\_pl 1 listopada**

*Uroczystość Wszystkich Świętych prowadzi nas do wzniesienia oczu ku niebu: nie żeby zapomnieć o realiach ziemskich, ale żeby stawiać im czoła z większą odwagą i nadzieją.*

[https://twitter.com/Pontifex\\_pl](https://twitter.com/Pontifex_pl)

## > Ogłoszenia Duszpasterskie

- 03.11 - pierwsza niedziela miesiąca, po sumie nabożeństwo adoracyjne
- 04.11 - poniedziałek, wspomnienie św. Karola Boromeusza, - godz. 18.00 modlimy się za zmarłych poleconych modlitwie Kościoła w wypominkach
- 07.11 - pierwszy czwartek miesiąca, - godz. 18.00 modlimy się w intencji wspólnoty Krwi Chrystusa i o powołania
- 09.11 - sobota, święto rocznicy poświęcenia Bazyliki Laterańskiej
- 10.11 - niedziela, po Mszy św. o godz. 10.30 spotkanie dzieci przygotowujących się do I Komunii św.

### > Idziemy do kina!

W najbliższy wtorek 5 listopada ks. Paweł zabiera nas do kina na długo oczekiwany film „Nieplanowane”. Start filmu o 19.20

Bilet kosztuje 31 zł.

Zapisy są w zakrystii. Prosimy o podanie informacji, czy ktoś dysponuje samochodem i ma w nim wolne miejsca, czy też szuka podwózki, a może dotrze na własną rękę.



### > W niedzielę 10.11.2019 r. o 16.50 przed Mszą wieczorną będziemy wspólnie śpiewać najpiękniejsze Pieśni Patriotyczne

W przeddzień święta odzyskania przez Polskę niepodległości przed Mszą wieczorną zapraszam wszystkich na wieczór patriotyczny w salce nad zakrystią. Będziemy wspólnie śpiewać najpiękniejsze Pieśni Patriotyczne. Może się rodzić pytanie, czy kościół to dobre miejsce, czy katolik może być też patriotą? Roman Dmowski, jeden z ojców niepodległej Polski mówił: „Katolicyzm nie jest dodatkiem do polskości, zabarwieniem jej na pewien sposób, ale tkwi w jej istocie, w znacznej mierze stanowi jej istotę. Usiłowanie oddzielenia u nas katolicyzmu od polskości, oderwania narodu od religii i od Kościoła, jest niszczeniem samej istoty narodu.” Religia katolicka towarzyszyła Polakom w najtrudniejszych chwilach zaborów, powstań, zsyłek i walk o wolność. Księża katolicycy ramię w ramię walczyli na barykadach powstańczych, to oni podtrzymywali na duchu umierających, to oni byli ostoją wolności w czasach komunizmu, to oni

byli represjonowani i mordowani przez zaborców. Nic dziwnego zatem, że na przełomie dziejów powstało bardzo wiele religijnych pieśni o podłożu patriotycznym, o miłości do ojczyzny. Pieśni te stanowią muzyczny pomnik dla tych, którzy 101 lat temu odzyskali dla Polski niepodległość. Dla tych wszystkich pokoleń, które ginęły w powstaniach, były zsyłane w głąb Sybiru bądź umierały w krematoriach czy katowniach uzbeckich. To dzięki kilku pokoleniom naszych przodków walczących o Polskę dzisiaj od Szczecina po Lublin mówimy po polsku, mamy wolność religijną.

Jednym ze sposobów budzenia patriotyzmu jest wspólne świętowanie takich dni jak 11 listopada. U nas to świętowanie, będzie polegało na wspólnym śpiewaniu. **Zapraszamy osoby dojrzałe, rodziny, młodzież i dzieci.**

Ks. Paweł Paliga

## MSZE ŚW.

### I NABOŻEŃSTWA

#### Niedziele i święta

9.00  
10.30 - Msza święta dla dzieci, (wrzesień - czerwiec)  
12.00  
18.00

#### Dni powszednie

8.00  
18.00

#### Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

#### Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

#### Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

### KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

#### Parafia Rzymskokatolicka

#### Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1  
05-082 Blizne

tel./fax (022) 722 02 50

#### Konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego, prosimy o uwzględnienie tego.

#### Nowe konto:

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

### Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl  
(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z Epifankiem)

**KOSZT WYDANIA: 50 GR**

**CENA: dobrowolne ofiary**

**złożone do koszyka**

**ZAPRASZAMY**

**DO WSPÓŁPRACY**

Redakcja zastrzega sobie prawo modyfikacji tekstów

CZY ZNASZ  
POLSKIE  
PIĘŚNI  
PATRIOTYCZNE?